



# Dwuch z Belwederu

## o Marszałku Piłsudskim

Wzajemna bolszewicka w r. 1920 omal nie zalała Warszawy, a z drugiej strony widział wstępującą potęgę militarną Niemiec.

Ideą Jego od dwóch lat było, ażeby ewentualną wojnę kierowała mądrość.

Była to taktyka, której używał tak często w latach walki z caratem, polegająca na rzucaniu się do gardła kozakom i na unikaniu rewolwerem w ręce do pęającego pociągu. Słowem, taktyka nag-

łego zaskoczenia nieprzyjaciela, którą trzeba opłacić własną osobą.

Nie trzeba wspominać, że wielkie mocarstwa zachodnie, należące do Ligi Narodów, miały inną koncepcję międzynarodowej polityki. Czując się zagrożony i nie wierząc w skuteczność przymierzy, Piłsudski szukał gwarancji. Chociaż były przelotne, czy nawet iluzoryczne, zadawał się niemi, czując wyraźnie, że Polska znajduje się w sytuacji trudnej i że nawet chwilowy spokój jest dla niej cenny.

# nie weterana 1863 r.

## o Marszałku Józefie Piłsudskim

### Marszałek nad trumną ostatniego Rządu Narodowego

tych czasów radosnych... Nakazuje ono nam nutę inną w kir spowitą — nutę, która serce bólem przesywa i wyrwa z om dłać piersi jedno — tylko jedno słowo, Jakim On sam w czerwcu 1914 roku, będąc wówczas komendantem legionów, że gnał w obecności ś.p. Biskupa Bandurskiego, odchodzącego w zaświaty ostatniego członka Rządu Narodowego 1863 roku ś.p. Józefa Kajetana Janowskiego, którym za kończył zwięźlą, lecz pełną patriotycznego zapału swą mowę — słowo ostatnie: Spocznij!

Spocznij! mówimy dziś — mówi cały naród nad Twemi zwłokami... Spocznij!... Ziemia lekka Ci będzie — Ziemia Matka — ziemia Polska, która Cię wydała, jak wielu innych lecz napiętnowała piętnem wielkości, udzielając przeznaczenia do czynów, zdobywających kartę dziejów Narodu,

który, jak Cię ukochał, tak w Tobie do ostatniego pokolenia trwać, imię Twe czcić i za Tobą iść nie zaprzestanie.

Spocznij! W zasłużonej chwale u swego Narodu w uznaniu Twych zasług u na rodów całego świata.

Od podziemi Wawelu, gdzie spoczną Twoje szczątki, od ukochanego Wilna, które remu swe serce oddałeś, iść będą ku nam hasła Wolności, Niepodległości, twórczości, miłości, jedności i zgody, jakie nam gotowałeś życie swe całe...

Spocznij!...

Macmert Wandall  
weteran por. 63 roku

dn. 15 maja 1935 r.  
m. Nowogród, pod Łomżą.

O przedruk we wszystkich pismach proszę.

## Cała Polska śpieszy do Krakowa

# Od 19 czerwca do 2 lipca r.b. odwiedzanie grobu ś. p. Marszałka Piłsudskiego

Z wielkim pietyzmem i rozmachem organizacyjnym przygotował Kraków swe uroczystości artystyczno-kulturalne i patriotyczne, pod nazwą „Dni Krakowa“, wyznaczone na okres dwu tygodni, od 19 czerwca do 2 lipca r.b. Zapowiedziane były wystawy, festiwale, przedstawienia, zjazdy i kongresy.

Na swoje święto zapraszał Kraków uczestników z całego Kraju...

Ciężka żaloba, jaką przeżywa obecnie Polska po zgonie Marszałka Piłsudskiego oczywiście zmienia te zamierzenia. Komitet Organizacyjny „Dni Krakowa“ zupełnie słusznie pragnie, by okres proponowanego zjazdu podwawelskiego utrzymać w mocy, a nawet zwiększyć intensywność przyjazdów przez uprzywilejowanie pociągów popularnych, które przywiozłyby do Kra-

kowa najliczniejsze rzesze obywateli ze wszystkich stron Polski.

Ale cel tego masowego zjazdu jest zupełnie inny... odwiedzenie grobu Marszałka Józefa Piłsudskiego, i hołd Jego wielkiej pamięci, w postaci sypania Kopca Jego imienia.

Niewątpliwie myśl ta będzie podchwyczona przez społeczeństwo polskie z całym zrozumieniem i poparciem gościnnym sercem. Do Krakowa pociągna pielgrzymki wiernych idei Marszałka i dwa tygodnie „Dni Krakowa“ zamienią się na długi szereg tygodni i miesięcy.

Chodzi teraz o to, by tej manifestacji narodowej nadać odpowiedni ton i powagę, przez przygotowanie należytej organizacji przejazdów i rozlokowania przybylszych w Krakowie. Z gruntowną staran-

nością należy więc opracować rozkład pociągów popularnych do Krakowa, porożu miewając się z poszczególnymi okręgami kraju: z organizacjami, które będą pragnęły udać się do Krakowa. Obok władz kolejowych musi być wezwany do współpracy Komitet „Dni Krakowa“, Związek Legionistów i czynniki organizatorskie, które mogłyby rozplanować dojazdy i terminy przybycia grup z kraju i z zagranicy.

Pod względem racjonalnego i poważnego ujęcia tej sprawy, mamy na oczach świeży zupełnie przykład w zorganizowaniu ruchu wielkich mas ludności podczas uroczystości jubileuszu królewskiego w Londynie. Komite Organizacyjny „Dni Krakowa“ mógłby zaczerpnąć wzorów z Londynu w samym trybie organizowania ruchu w mieście. Poza to możnaby, jak w Londynie, sprzedawać publiczności miejsca na trybunach i na ulicach za minimalną, groszową opłatą, a uzyskane sumy przekazać na budowę Kopca imienia Marszałka Piłsudskiego.

Do trumny Marszałka Piłsudskiego w podziemiach katedry na Wawelu będą pielgrzymowały tysiące i tysiące ludzi — trzeba społeczeństwu dać możliwość odbycia tej patriotycznej wędrówki w warunkach największego porządku i największej powagi.

## Drugi milion na pomnik Marszałka w Warszawie

Rada Miejska m. Warszawy na uroczystym posiedzeniu przeznaczyła milion złotych na budowę pomnika Ojca Narodu w Warszawie.

Wobec ofiarowania miliona złotych przez Centralny Związek Przemysłu na ten sam cel, jest to już niezależnie od innych ofiar, drugi milion złotych na pomnik ku czci Marszałka w stolicy kraju.

## Prasa zagraniczna o Marsz. Piłsudskim

Wiadomość o zgonie Marszałka Piłsudskiego odbiła się zarówno w prasie jak i w społeczeństwie chorwackim i słowackim żywym echem.

„Naród jugosłowiański — pisze „Jutro“ — który sam niedawno stracił swego wodza i króla, tembardziej współczuje z polskim narodem“.

„Slovenec“ pisze: „Nasz wielki ból łagodzi świadomość, że koło grobu Marszałka będzie rosło i kwitnęło wielkie słowiańskie i katolickie mocarstwo, położone w tak ważnej części Europy dla kultury ludzkości“.

„Strata Piłsudskiego — pisze „Jutrnji List“ — nie tylko dla braterskiego polskiego narodu stanowi ciężki i niepowetowany cios, lecz również dla całej Europy.“

Polska, którą stworzył Piłsudski — bez względu na jakiegokolwiek umowy i traktaty, — swoim istnieniem stanowi gwarancję pokoju“.

„TWÓRCA PAŃSTWA POLSKIEGO“

Cała prasa irlandzka poświęca obszerny artykuł Marszałkowi Piłsudskiemu.

„The Irish Independent“ pisze: „Nagły zgon Marszałka Piłsudskiego jest ciężkim ciosem dla Polski i może poważnie dotknąć bieg wypadków w całej Europie. Całą Jego ambicją było zachowanie Polski wolnej i potężnej.“

„The Irish Times“ pisze: „Jeśli o jakimkolwiek człowieku możnaby powiedzieć, iż jest twórcą państwa, to takim człowiekiem był Marszałek Piłsudski. Jego dziełem było wyzwolenie Polski spod ucisku trzech wielkich mocarstw, a dzieło to zostało osiągnięte jedynie dlatego, iż poświęcił mu On całą swoją energię i nadzwyczajne talenty.“

„The Irish Press“ nazywa Marszałka żołnierzem, który był twórcą Państwa Polskiego.

czasie... ze swą przecie-

— Widzi pan — powiedział do mnie Piłsudski — jest to bardzo piękna i bardzo stara legenda. Rycerzy tych uspił czarny wnik, a teraz budzą się pod jeszcze potężniejszym czarem. Wracają do rzeczywistości, będą się bić o swój kraj. Lecz nie wiedzą jeszcze dobrze, czy są na ziemi, czy też w krainie snów.

Jestem trochę podobny do nich. W czasie tych dni bitwy wydawało mi się, że działałem jak medjum, — kierowane przez siły wyższe. Walka na ulicach była niezwykła. Nie wiem co podziwiać więcej, wytrzymałość pułków kawalerji, które przebyły 120 kilometrów w jednym dniu, ażeby oddać się pod moje rozkazy, czy ludność cywilną, która wprawiała mnie często w kłopot, krążąc w strefie bitwy. Teraz, jak ci legendarni żołnierze, wróciłem do życia.

Widzę jasno mój obowiązek i moją drogę. Tylko rząd, oparty na autorytecie, może ocalić Polskę.

Nie wiem jeszcze, jak to przeprowadzę, ale zapewniam pana, że dopóki żyję, nie będzie w tym kraju swarów wewnętrznych ani popolitej demagogji.

Nauczyła nas strasznie przeszłość. Zginęliśmy dawniej wskutek rozdarcia wewnętrznego.

Jak długo stać będę na mojej placówce nie stanie się w Polsce przeciw interesowi narodowemu.

A gdy zapytałem, czy nie obawia się reakcji ze strony innych generałów, odparł z pogardą:

— To są ludzie skorumpowani i zbuntowani. Wszystko co zdrowe w armji, jest ze mną.

W ciągu tych lat dziewięciu Polska wzmocniła się nieustannie we wszystkich dziedzinach. Z głębi Belwederu, stary rewolucjonista, mianowany marszałkiem przez swoich żołnierzy po zwycięstwie nad bolszewikami w r. 1920, odgrywał rolę raczej wiecznie czujnego sztyldwacha niż dyktatora. Udzielał on swoich wskazówek kilku wiernym na poufnych naradach, a gdy trzeba było interwenjować, ażeby przywołać do rozsądku tych, którzy chcieli nadużywać wolności politycznej, uciekał się do gwałtownych pociągnięć i surowych admonicji“.

# Wódz, Nauczyciel i Opiekun Narodu spoczął na Wawelu

## Cieniom królewskim przybył Towarzysz wiecznego snu

KRAKÓW, 18.5. Kraków dziś przeżył niezwykłą noc. Całe miasto literalnie nie spało. Na ulicach nie ustawał olbrzymi ruch. Zjechało około 120 pociągów ze wszystkich stron kraju. Przywiozły one około 250.000 ludzi.

Około godziny 1-ej w nocy tłumy zaczęły gromadzić się wzdłuż trasy żałobnego pochodu. Po mieście krąży około 150 dzieńnikarzy zagranicznych.

Całe miasto tonie w czerni. We wszystkich niemal oknach płoną zapalone świece. Nawet latarki na domach okryte krepą. Chorągwi o barwach narodowych prawie się nie widzi, gdyż wszystkie zamieniono na czarne. Kraków robi niezwykle niezapomniane wrażenie.

Krakowianie około godz. wpół do 4-ej nad ranem opuścili już domy. Na ulicach widać liczne delegacje, z Huculszczyzny, Podhala, Kujaw, Wileńszczyzny, Wołynia Pomorza i t.d. O godz. 6-ej rano przesuwanie się w śródmieściu jest już ogromnie utrudnione spowodowane nieustannym przesuwaniem się olbrzymich mas ludzkich. Około 20 operatorów filmowych zaczęło już prace. Na czele ich jest słynny Robert, który robił zdjęcia w Stresie.

W nocy deszcz nie padał. Rankiem nad Krakowem zaczęły się gromadzić gęste chmury. O godz. 7-ej rano kropił deszcz.

O godz. 8-ej rano otwarto już wejście do krypty Św. Leonarda, gdzie złożony zostanie na wieczny spoczynek Marszałek Piłsudski.

Schody do Katedry pokryte są wielkim szkarłatnym chodnikiem. Przed wejściem ustawiona jest trybuna, przykryta krepą żałobną. W katedrze wawelskiej widnieją stare gobeliny z czasów Sobieskiego. Z wysokiego sklepienia przed ołtarzem Św. Stanisława zwisa olbrzymiej wielkości czarna draperja, opuszczona do samej ziemi. — Przed katafalkiem stoją fotele dla rodziny Marszałka Piłsudskiego, z prawej strony klęcznik i fotel dla Pani Marszałkowej Piłsudskiej.

Przy wielkim ołtarzu po lewej stronie, na specjalnym wzniesieniu pod baldachimem zasiadzie Pan Prezydent Rzplitej, po prawej stronie ołtarza przygotowano fotel pod baldachimem dla ks. metropolity Sapiehy, który celebrował uroczyste nabożeństwo żałobne.

W olbrzymim pochodzie żałobnym, który przeciągnął ulicami Krakowa z dworca na Wawel, zwracała uwagę obecność kilkudziesięciu uczniów gimnazjum żeńskiego z Warszawy, do którego uczęszczały obie córki Marszałka Piłsudskiego. — Dziewczęta posuwają się w pochodzie ze sztandarem szkoły.

Wzdłuż linii AB na Rynku krakowskim na całej przestrzeni Rynku ustawiona jest piechota głębokimi szeregami.

W pochodzie bierze udział większa grupa arystokracji małopolskiej, ubrana w kontusze, żupany, delje historyczne.

Pod pomnikiem Kościuszki stoi wielka masa ludności. Wzdłuż Podzamcza stoją przedstawiciele wszystkich ziem polskich górskie, poleszycy, poznańscy, kujawscy, kurpie. Słychać pienia duchowieństwa i głos dzwonu Zygmunta.

Wejściem wawelskim między płonące mi zniczami przechodzi duchowieństwo, śpiewając żałobne pieśni. Poczty chorągwi ustawione są między dwoma barbakanami. Trumna zbliża się ulicą Podzamcze po pod dom Długoszewy, obok kościółka św. Idziego, pamiętającego cza sy Władysława Hermana.

Jednym z momentów, robiących największe wrażenie podczas przejścia konduktu żałobnego z Rynku na Wawel było wkroczenie trumny na wjazd, prowadzący bezpośrednio w mury zamku Wawelskiego. Gdy trumna podnosząc się powoli ku górze znalazła się w bramie Wawelu, widać było wyraźnie białą głowę Prezydenta i czarno odzianą Wdowę i Córki Marszałka Piłsudskiego. Sznur duchowieństwa ciągnął się od Wawelu aż po kościół św. Idziego. Na Wawelu wyprężniło ko

nie i wyżsi oficerowie ponieśli trumnę wśród szpalerów pochylonych sztandarów na dziedzińcu wawelski. Przez cały czas były nieustannie dzwony wszystkich kościołów krakowskich, wśród których na pierwszy plan wybijał się potężny dźwięk dzwonu Zygmunta. Rozróżnić również można było dzwony kościoła Marjackiego.

Po chwili trumna na barkach oficerów wniesiona zostaje przez główną bramę Ka

tedry do kościoła, gdzie złożoną ją na purpurowym katafalku przed grobem Św. Stanisława.

W Katedrze — uroczyste nabożeństwo. Stare organy grzmą żałobną muzyką. — Koniec nabożeństwa.

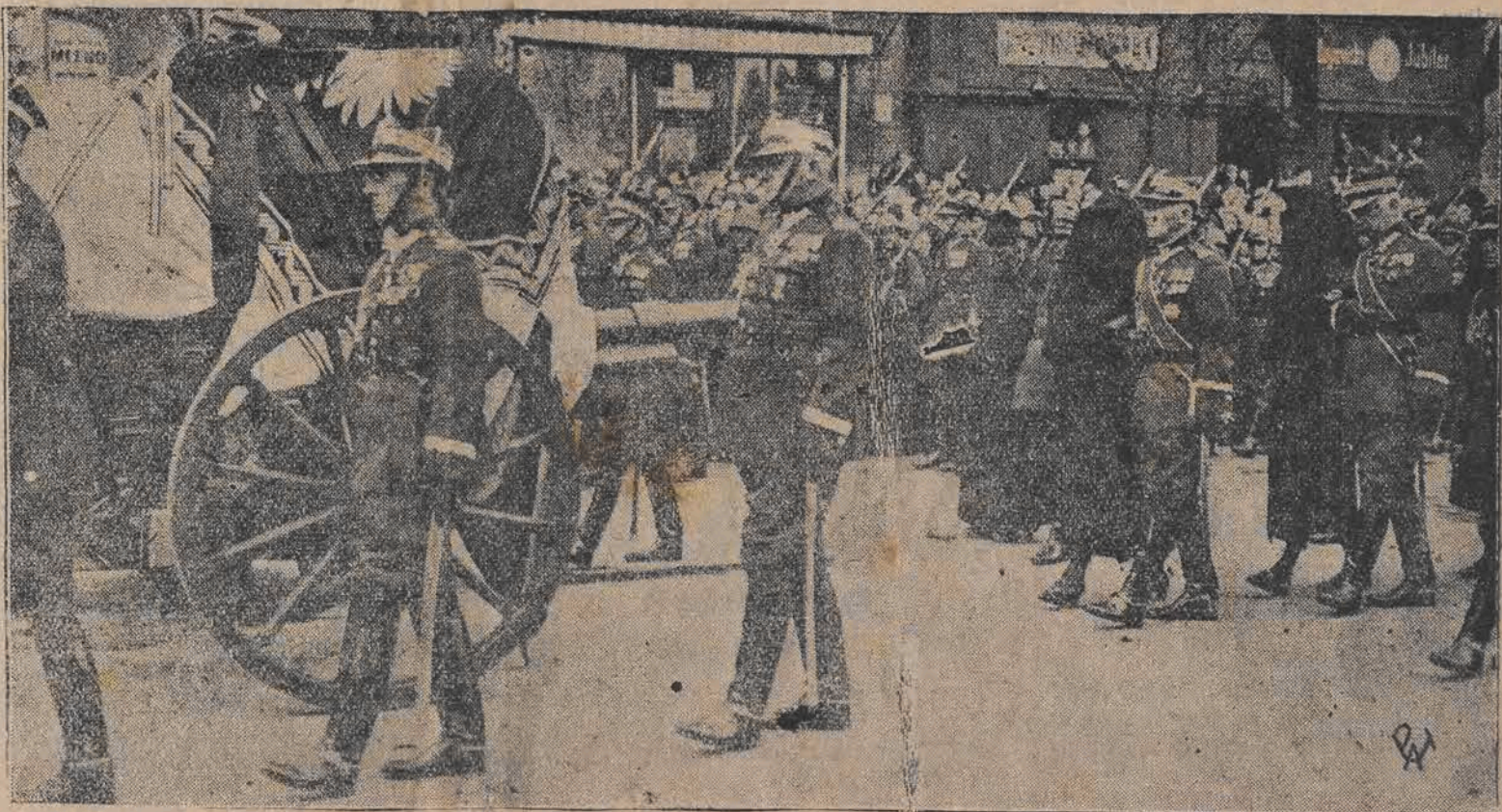
Rozlega się grzmot armat. W tej chwili zaczyna się ostanii etap uroczystości.

Pienia i modły żałobne przy trumnie

odprawiło najpierw duchowieństwo unickie z ks. metropolitą Szeptyckim na czele, następnie rzymsko-katolickie z ks. metropolitą Sapiehą.

Trumna spoczywa już na barkach generalów. Niosą ją zwolna ku podziemiom.

Orkiestry odzywają się teraz: „Jeszcze Polska nie zginie...“ „My, Pierwsza Brygada...“



Po uroczystym nabożeństwie w katedrze Św. Jana w Warszawie, które celebrował Ks. Kardynał Kakowski w otoczeniu licznego duchowieństwa katolickiego, wyruszył kondukt żałobny przez ulice Warszawy, spowite kirem, na pole Mokotowskie, aby tam po raz ostatni oddać hołd Pierwszemu Obrońcy Ojczyzny i Wskrzesicielowi Państwa Polskiego. Zdjęcie nasze przedstawia najbliższą rodzinę s.p. Marszałka Piłsudskiego, Panią Marszałkową, którą prowadzi generalny Inspektor Armii Polskiej, gen. Rydz-Śmigły, oraz starszą córkę, prowadzoną przez gen. Sosnkowskiego.

## Mowa P. Prezydenta

KRAKÓW, 18.5. Przed wejściem do Katedry, Pan Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił następujące przemówienie:

„Cieniom królewskim przybył Towarzysz wiecznego snu. Skroni Jego nie okala korona, a dłoń nie dźwierz berła, a królem był serce i władca woli naszej. Półwiekowym trudem swego życia brał we władanie serce po sercu, duszę po duszy, aż pod purpurę królestwa swego ducha zagarnął niepodzielnie całą Polskę.

Śmiałością swej myśli, odwagą zamierzeń, potęgą czynów z niewolnych rąk kajdany zrzucił, bezbronnym miecz wykuł, granice nim wyrąbał, a sztandary na szych pułków sławą uwieńczył.

Skażonych niewolą nauczył honoru broń, wiarę we własne siły wskrzeszać, du-

me marzenia z orlich szlaków na ziemię sprowadzać i w twardą rzeczywistość zamieniać.

Dał Polsce wolność, granice, moc i szacunek.

Czynami swemi budził u wszystkich po wszystkie krańce Polski iskry tęsknot do wielkości.

A miliony tych iskier z milionów serc wracały rozżarzone miłością do Tego, który je wskrzeszał, aż stał się On jasnością, spływającą na całą naszą ziemię i płomień wytopiającym kruszec bezcenny, który w skarbcu narodowym naszych wartości moralnych pozostanie odtąd na wieki.

Wielkie dziedzictwo pozostawił w spad

ku po sobie ten potężny władca serce i dusz polskich.

Cześć, jaką otaczaliśmy Józefa Piłsudskiego za Jego życia wznaga się dziś i potężnieć będzie w Polsce z godziny na godzinę coraz stokrotnie.

Niech hołdy dziś prochom Wielkiego Polaka składane zamieniają się w śluby dochowania wierności dla Jego myśli w daleką przyszłość przenikających. Niech przekują się w obowiązek strzeżenia dumy i honoru narodu, niech wole nasze do twardej pracy i walki z trudnościami zaprawią, a serca nasze wielką Jego dla Ojczyzny miłością rozpalą.

U bram domostw naszych postawmy warty, byśmy bezcennego kruszcu cnot przez Niego pozostawionych nie uszczuplili, niczego z wielkiego po Nim dziedzictwa nie uronili i byśmy duchowi Jego, troską za życia o losy Polski umęczone, spokój w wieczności dali.

## Kanclerz Hitler i rząd na nabożeństwie za duszę Marszałka

BERLIN, 18.5. Dziś o godz. 11-ej w Katedrze Św. Jadwigi odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę Marszałka Piłsudskiego, na które przybył kanclerz Rzeszy Adolf Hitler, minister spraw zagranicznych von Neurath, minister Reichswchry von Blomberg, minister propagandy dr. Goebbels, minister pracy Seldte, minister wyżywienia Daare, minister komunikacji von Eltz-Ruebenach, minister Rzeszy dr. Frank, małżonka premiera gen. Goeringa szef dowództwa armji gen. von Fritsch, szef dowództwa marynarki admirał Raeder, członkowie korpusu dyplomatycznego oraz liczni przedstawiciele sfer rządowych.

U wejścia do katedry niemiecki Kan-

clerz Rzeszy powitany był przez ambasadora R.P. p. Lipskiego, który wprowadził kanclerza do kościoła i towarzyszył mu do miejsca, które dla niego było zarezerwowane.

Przy tej okazji kanclerz złożył ponownie ambasadorowi Lipskiemu swe osobiste kondolencje spowodowane zgonu Marszałka Piłsudskiego.

Sciany i sklepienie Katedry pokryte były kirem, podobnie, jak tron biskupi. Ławy, stojące w kościele oraz fotele i klęczniki zarezerwowane dla niemieckiego kanclerza Rzeszy i polskiego ambasadora również okryte były kirem.

Przed katedrą ustawione były kompanje honorowe policji i korpusu strzelców.

## Apel żałobny garnizonu piotrkowskiego

W dniu wczorajszym o godz. 20-ej na placu Kościuszki przy płycie Nieznanego Żołnierza odbył się apel żałobny garnizonu piotrkowskiego. Przy świetle pochodni ustawiły się szeregi bohaterskiego 25 p.p. Do żołnierzy wygłoszone zostało przemówienie, poczem orkiestra odegrała marsza żałobnego. Na zakończenie tej żałobnej uroczystości żołnierze odśpiewali wieczorną pieśń. Na uroczystości był obecny cały korpus oficerski z płk. Piwnickim na czele. Władze rządowe reprezentował p. Ignacy Strzeziński, starosta powiatowy.

NIEDZIELA  
19  
maj  
1935

Dziś: Piotra  
Jutro: Bernarda  
Wschód s.: g. 3 m. 37  
Zachód s.: g. 19 m. 04

## Kronika piotrkowska

### P. P. W. w hołdzie Marszałkowi

Zarząd Poczтового Przystosobienia Wojskowego w Piotrkowie urządził dla swych członków we własnej świetlicy w dniu 17 b.m. Akademię Żałobną, celem uczczenia pamięci Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego.

Łącznie zgromadzeni członkowie PPW wysłuchali w skupieniu „Orędzia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej” i oddali hołd Wskrzesicielowi Polski 3-minutowym milczeniem.

Ponadto zreferowano dwa przemówienia ś.p. Marszałka p.t. „Demokracja a wojsko” i „Wódz naczelny w teorii i praktyce”.

Zebrani, dając wyraz swemu głębokiemu żalowi po stracie nieodżałowanej pamięci Wodza Narodu i uczczenia Jego pamięci w Narodzie, uchwalili przekazać na budowę pomnika Marszałka w Warszawie kwotę zł. 100.-

Zarząd Oddziału P.P.W.  
w Piotrkowie Tryb.

# Marszałek nie przestanie żyć wśród nas...

## Płomienne kazanie Ks. Kan. Jelińskiego

W dniu złożenia doczesnych szczątków Pierwszego Marszałka Polski ś.p. Józefa Piłsudskiego do grobów królewskich na Wawelu, w Piotrkowie we wszystkich kościołach odprawione zostały nabożeństwa żałobne.

W kościele Farnym zaś odbyło się nabożeństwo żałobne, na które przybyli przedstawiciele władz rządowych, samorządowych, wojskowych, instytucji społecznych i t.p. Nabożeństwo odprawił ks. Dziekan Józef Goździk, poczem okolicznościowe kazanie wygłosił Ks. Kanonik Jeliński, które mniej więcej brzmiało następująco:

### MOTTO:

I nie ustanie pamiętka Jego, a o imię Jego pytać się będą od narodu do narodu.

(z księgi Mędrców Pańskiego rozdziału XXXIX).

Żałobni słuchacze! Kiedy w szarzyne życia codziennego wtargnęła straszna wieść, że Józef Piłsudski zakończył życie każdy z nas odruchowo temu zaprzeczyl: „to niemożliwe!” — kiedy jednak smutna wieść poczęła się przyoblekać w kształty rzeczywistości i stała się faktem, — zasz-

pili się oblicza, czoła głębokimi pokryły się brózdami. Rozwarły się szeroko żrenice, jakby przed największą stanęły zagadką. Świadomość z trudem przedierała się przez mroki, które nagle nas ogarnęły. A serca jęknęły z przerażenia i zastygły w żalu. Usta zamknęły się skurczem bólu i nie mieliśmy sobie nic do powiedzenia, bo wszystko cośmy sobie mówili, wydawało się takie banalne wobec ogromu straty, która nas spotkała. I jeżeli kiedy, to właśnie w tym momencie, kiedyśmy w sobie przeżywali i analizowali wagę smutnego faktu — w całej okazałości i wyrazistości uwypukliła się wyjątkowa rola i znaczenie Marszałka Piłsudskiego w Polsce. W tym momencie każdy z nas pomyślał sobie napewno: dopóki Działek siedział w Belwederze, mniejsza o to że ostatnio schorzał i słaby fizycznie, — On jak bystrooki wokół czuwał nad bezpieczeństwem Polski, a my mogliśmy być spokojni, o Jej losy. Dopóki w Belwederze był Ten, co Polską i dla Polski żył, Ten, co czuł i myślał za miliony, — póty mogliśmy swobodnie oddawać się swoim zajęciom i interesom nawet nie myśląc o Polsce. Byliśmy tego pewni, że Dziadek nawet z mocami piekielnymi w zawody sta-

nie, jeżeli tego dla szczęścia i honoru Polski tego będzie potrzeba. Z chwilą kiedy Go zabrakło, uświadomiliśmy sobie, że od powiedzialność za Polski i na nasze spada barki. Stąd ten lęk, zatroskanie, zaduma i ta dziwna powaga, jaka nas wszystkich w tych dniach żałoby cechuje.

Uświadomiliśmy sobie nadto, jak drogą i kochaną nam była postać Marszałka. Więcej niż wszystkie hołdy pośmiertne, wszystkie akademje, manifestacje i obchody żałobne mówią nam o tem te rozmaite iluzje i fikcje, jakie sobie po Jego śmierci stwarzamy. Faktem jest przecież, że Marszałek nie żyje, że niema Go wśród nas. Nieublagane prawo śmierci odejściu Go od nas i przeniosło w zaświaty. A jednak chcemy wierzyć, że jest wśród nas. Kiedy przeprowadzono Jego zwłoki z Belwederu do Katedry Świętojańskiej, mówiliśmy że Marszałek ostatnią po Warszawie odbywa przejażdżkę. Kiedy wczoraj na Polu Mokotowskim oddziały wojska defilowały przed Jego zwłokami, mówiliśmy, że Marszałek ostatnią przyjmuje defiladę od najbliźszych i najdroższych synów swoich. Kiedy zwłoki Jego z Warszawy do Podwawelskiego przewieziono Grodnu, mówiliśmy, że Marszałek ostatnią po Polsce odbywa wędrowkę i to ukochanym Szlakiem Kadrówki. Kiedy dziś w Katedrze Wawelskiej na królewskim spoczęły katafalki, mówimy, że Marszałek zwyczajem królów polskich ostatnią od mieszczan krakowskich odbiera powinność. I choć zwłoki Jego przesłoni nam krypta królewska, Marszałek nie przestanie żyć wśród nas, w naszej pamięci, wspomnienie wyobraźni i sercach. Głęboki sentyment, synowski przywiązanie i cześć powszechna nie pozwolą Mu odejść od nas w krainę zapomnienia. W oczach naszych powstaje, rośnie, rozwija się i potężnieje żywa legenda. Im bardziej w pamięci naszej zaciera się będą rysy ukochanego Komendanta, tem mocniej zarysowują się będą Jego kontury legendarne. Marszałek niezadługo odżyje w pieśni i po domach ludowych jak Rycerz bez skazy, prawdziwy Bohater narodowy i królom równy, choć bez korony.

Ala żałobne obrzędy dobiegają końca, czas i nam powrócić do rzeczywistości, do szarzyne dnia powszedniego. Przeżyliśmy kilka dni bardzo smutnych, ale jednocześnie bardzo podniosłych i w treść bogatych. U trumny Wodza Narodu powtórzył się jakby drugi Cud nad Wisłą, Polacy bez względu na różnice partyjne, klasowe czy wyznaniowe zjednoczyli się w bólu i żałobie. I należy się spodziewać, że tak zjednoczeni, ramię przy ramieniu, dłonią przy dłoni staną do wspólnej pracy, aby realizować testament Marszałka Piłsudskiego. A wiadomo, że naczelnym punktem tego testamentu to wielkość, potęga i honor Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Do tej pracy wzywał nas Marszałek za życia i do tej pracy powołuje nas z zagrobu. Podjęcie się tej pracy będzie najlepszym zadokumentowaniem naszej czci i przywiązania do Osoby Zmarłego Komendanta. A kiedy wśród tej ciężkiej pracy przypadnie nam na nas znuzenie, lenistwo pocznij brać górę nad rozsądkiem i poczuciem obowiązku — szukajmy ratunku tam, gdzie szukał go Marszałek Piłsudski i u Tej, co Jasnej broni Częstochowy i w Ostrej świeci Bramie, t.j. u Królowej Niebios i Królowej Polski. Stamtąd spłyną na nas ożywcze moce, natchnienie i zapal do dalszej pracy — Amen.

## Piotrków winien uczyć Marszałka

### Składajmy ofiary na dom sportu i kultury im. Marszałka Józefa Piłsudskiego

Śmierć Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego zjednoczyła całe społeczeństwo w głębokiej żałobie. Gdy szczątki śmiertelne Wielkiego Budowniczego spoczęły już w Panteonie krakowskim na Wawelu, gdy legenda osnuje życie twórcze Pierwszego Marszałka — Naród w zbiorowym wysiłku przez niezmierną pracę nad utworem leniem tego, co On zapoczątkował — godnie uczci pamięć Wodza Narodu.

Gdy przestały bić dzwony żałobne i kiedy społeczeństwo do głębi wstrząśnięte i wytrącone z rytmu normalnego życia, powróci do szarej codziennej pracy, wówczas też będzie ono przez twórczy wysiłek z najgłębszym pietyzmem czcić Jego pamięć. A oprócz tego znojnego wysiłku, który zespoli całe społeczeństwo pod sztandarem wielkiej idei, które jak gorące hasło bojowe rzucił w Naród przed kilkudziesięciu laty Józef Piłsudski, pamięć Jego żyć będzie w przepięknych pomnikach, w licznych fundacjach, w tysiącach nych stypendjach, w marmurowych tablicach, głoszących Jego wielkość i znojnny trud dla dobra Ojczyzny.

W szeregu tych miast, miasteczek i wsi które w ten sposób czcić będą pamięć Marszałka Piłsudskiego — nie może zabraknąć Piotrkowa. Jeszcze za Jego ży-

cia podjęto realizację wielkiego pomnika, którym miał być piękny reprezentacyjny gmach mieszczący wszystkie organizacje, związane twórczą pracą i wspólnym hasłem zrzuconem przez Marszałka. Dzisiaj, w okresie żałoby, dzisiaj, gdy Józef Piłsudski już spoczął w Panteonie, dzisiaj — właśnie uświadomić sobie trzeba, że moralnym obowiązkiem Piotrkowa, jako ośrodka, w którym już w pierwszych miesiącach Wojny Światowej organizowały się pierwsze kadry Wojska Polskiego, że obowiązkiem całego społeczeństwa jest u-

możliwić wybudowanie Domu Kultury i Sportu im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Piotrkowie. — Będzie to Dom-Pomnik.

W ten sposób bowiem da Piotrków dowód swej ofiarności i najgłębszego zrozumienia idei niepodległościowej, która przy świecała w całym życiu Józefa Piłsudskiego, poczynając od walki rewolucyjnej z caratem, po przez Legjony, Wojnę Światową, inwazję bolszewicką i późniejsze lata zmagania Jego o wielkość i potęgę Państwa Polskiego.

## W hołdzie Marszałkowi

Unja Związków Zawodowych Pracowników Państwowych i Naczelna Rada Związków Pracowników Samorządowych utworzyły „Ogólnopracowniczy Komitet Uczczenia Pamięci Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego”.

Na zasadzie okólnika wspomnianego Komitetu, utworzony został w Piotrkowie Tryb. „Lokalny Pracowniczy Komitet Uczczenia Pamięci Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego”, którego działalność objęło Prezydium Lokalnego Pracowniczego Komitetu Propagandy Pożyczki Inwestycyjnej.

Podając powyższe do wiadomości, Prezydium Lok. Prac. Kom. Ucz. Pam. Pierw. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego —

prosi wszystkie Organizacje, Stowarzyszenia i zakłady pracy, których przedstawiciele weszli w skład Lok. Prac. Kom. Prop. Poż. Inw., o delegowanie swoich przedstawicieli na Nadzwyczajne Zebranie Komitetu ku Uczczeniu Pamięci Wielkiego Bojownika o Wolność i Niepodległość Polski Świetlanej Pamięci Józefa Piłsudskiego, Pierwszego Marszałka Polski, Wskrzesiciela i Budowniczego Państwa Polskiego i Wodza Narodu.

Nadzwyczajne Zebranie odbędzie się w lokalu Zjednoczonego Związku Zawodów Pracowników Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Piotrkowie Tryb. przy Al. 3-go Maja Nr. 12, lewa oficyna, parter.  
Prezydium.

## Requiem.

Oto Wodza Szczątki Ukochane  
Złożyć w trumnie rozkazał zły Los.  
Od dzieł wielkich odchodzi w Nieznane...  
Dzwony jęczą bólem rozplakane  
I syreny miast zawodzą w głos.

«Requiem» dzisiaj gra Mu polskie morze  
Na organach owiniętych w kir,  
«Requiem» szyny wtórują na torze,  
I samolot, co pędzi w przestworze,  
I rozpacznym ludzkich myśli wir.

«Requiem» szepczą smutne polskie góry  
Na żałobnych marszów łzawy dźwięk,  
I gotyckich świątyń stare mury,  
I wieżycę, s ięgając w chmury,  
Ponad które płynię dzwonów jęk.

A po smutnym pogrzebu obrzędzie,  
Za moc Czynu i Zwycięstwa dni,  
Polska w ecnym pomniku Mu będzie

Pamięć Wodza niech zawsze i wszędzie  
Jak znicz święty wśród mroków się lśni

Kwiatkowiec M. MSZCZCZA.  
15.V 1935 r.

## Bełchatów w hołdzie Wodzowi Narodu

W dniu wczorajszym Bełchatów oddał należny hołd Zmarłemu Wodzowi Narodu ś.p. Józefowi Piłsudskiemu. W kościele parafjalnym odprawione zostało uroczyste nabożeństwo żałobne. Przed kościołem zebrał się członkowie wszystkich organizacyj bez różnicy wyznania i przekonań politycznych. Po nabożeństwie ruszył pochód głównymi ulicami na plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie ustawiony został na cokole portret Zmarłego Ojca Narodu. Do licznie zebranych odczytano orędzie Pana Prezydenta Rzplitej, które obecni wysłuchali stojąc na baczność z obnażonymi głowami. Po odczytaniu orędzia odbyła się defilada, w której wzięli udział: Rada miejska in corpore, Zw. Strzelecki żeński i męski, Zw. Rezerwistów, Straż pożarna i organizacje żydowskie, oraz ludność okolicznych wiosek i dziatwa szkół miejscowych.

Na twarzach całej ludności bełchatowskiej rysował się smutek i ból po stracie Ukochanego Wodza i Ojca Narodu.

## Uczczenie pamięci ś. p. Marsz. J. Piłsudskiego przez K. S. Moszczenica

W dniu 16 maja r.b. Moszczenicki Klub Sportowy ku uczczeniu pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego urządził żałobne posiedzenie. Prezes M.K. S. p. K. Lehman odczytał Orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, którego wszyscy stojąc w skupieniu wysłuchali z powagą, poczem kierownik sekcji sportowych p. O. Poltzoach odczytał odezwę Związku Związków Sportowych.

Na tem zebranie żałobne zakończono.

## Od Wydawnictwa

Numer następny „Głosu Trybunalskiego” ukaże się we wtorek, dnia 21 b.m.

## Plotki o zamachach

W dniu wczorajszym krążyły w Piotrkowie fałszywe pogłoski; jedna o rzekomym zamachu na kanclerza Hitlera w Berlinie, druga zaś o rzekomym zamachu na premiera Göringa w Krakowie.

Jak się okazało, były one bezpodstawne i wyssane z palca

ZA SPOKÓJ DUSZY

ś. † p.

## Józefa Piłsudskiego

Pierwszego Marszałka Polski, Zatożyciela Stow. «Rodzina Wojskowa»  
odprawione zostanie

### NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

w środę 22 maja 1935 roku o godzinie 10 rano w kościele Farnym  
(par. Św. Jakóba), o czym zawiadamia

Rodzina Wojskowa  
Kolo Piotrków

## AKADEMJA ŻAŁOBNA

KU CZCI PIERWSZEGO MARSZAŁKA POLSKI

ś. p.

### JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Urządzona przez społeczeństwo piotrkowskie odbędzie się dnia 21 maja  
1935 r. o godz. 20 w sali im. Kilińskiego

KOMITET OBYWATELSKI  
ŻAŁOBY NARODOWEJ.  
w Piotrkowie

Wejście bezpłatne.

### Depesze kondolencyjne z powiatu

Do W.Pani Marszałkowej  
Aleksandry Piłsudskiej  
Warszawa - Belweder.

Wzruszeni do głębi serc żalem spowodu  
zgonu Wskrzesiciela Polski i Wodza  
Narodu ślemy wyrazy hołdu i współczucia.

Rada Gminna i Zarząd gm. Parzniewice  
i organizacje gm. Parzniewice.

Do Pana Premjera Sławka

Warszawa.

Wzruszeni do głębi serc żalem jaki spowodowała śmierć Pierwszego Marszałka  
Polski ś.p. Józefa Piłsudskiego, Wodza  
Narodu i Wskrzesiciela Niepodległości  
Polski łączymy się wszyscy z całą Polską  
w nieutulonym bólu jaki dotknął Naród  
przez zgon Tego, który był dla nas Wielkim  
Hetmanem spraw narodowych, wierzymy, że  
Duch Jego pozostanie nazawsze z nami —  
wobec czego przyrzekamy wszyscy nadal  
wypełniać Marszałka wskazania, które On  
w testamencie nam pozostawił.

Rada Gminna i Zarząd gm. Parzniewice  
i organizacje gm. Parzniewice.

### Uruchomienie kolejki Piotrków—Sulejów

Zapowiedziane na dziś uruchomienie  
pociągów kolejki Piotrków — Sulejów  
zostało odwołane. Normalne kursowanie  
pociągów na tej linii rozpocznie się z dniem  
25 b.m., t.j. w nadchodzącą sobotę.

Jak się dowiadujemy, w roku bieżącym  
Dyrekcja zaprowadziła nowe bardzo  
przystępne ceny dla wycieczek. Oto dzieci  
ze szkół powszechnych opłacać będą  
tylko za 38 miejsc, a będzie mogło jechać  
nawet do 120 dzieci\*). Młodzież szkół  
średnich i opiekunowie, którzy jej towarzyszyć  
będą, płacić będą: do Sulejowa po  
50 gr. od osoby, do Przyglowa 35 gr. i do  
Uszczyna po 25 gr.

Również te same ulgi przewidziane są  
dla wycieczek dorosłych.

\*) w jednym wagonie.

### Zebranie

Zarząd Rosyjskiego T-wa Dobroczyń-  
ności w Piotrkowie Tryb. zawiadamia  
członków tegoż Towarzystwa, że w dniu  
30 b.m., o godz. 18-ej odbędzie się dorocz-  
ne ogólne zebranie w lokalu własnym,  
przy ul. Sienkiewicza 3.

Porządek obrad:

- 1) Sprawozdanie za rok ubiegły.
- 2) Wybór komisji rewizyjnej.
- 3) Wolne wnioski.

ZARZĄD.

### Otwarcie Sanatorium Letniego w Sulejowie

Staraniem T-wa Przeciwgruźliczego w  
Piotrkowie uruchomione zostanie w dniu  
1 czerwca r.b. Sanatorium Letnie dla choro-  
wych na gruźlicę w Zaciszu pod Sulejo-  
went.

Sanatorium otwarte będzie w ciągu 3-  
ech miesięcy letnich, t.j. czerwca, lipca i  
sierpnia. Okresy kuracji trwać będą po  
6 tygodni, oddzielnie dla mężczyzn i ko-  
biet.

W pierwszej turze od 1 czerwca do 15  
lipca ulokowani zostaną mężczyźni. Willa  
w której mieści się Sanatorium, jest wy-  
godna, ładnie położona w dużym ogrodzie  
wśród lasów sosnowych, oddalona od za-  
budowań gospodarczych i jest w stanie  
pomieścić 35 kuracjuszy.

Koszt leczenia i utrzymania jednej oso-  
by wynosi 3 zł. dziennie. Kuracjusze otrzy-  
mają obfite i wysoko-kaloryczne pięcio-  
razowe wyżywienie. Do Sanatorium przy-  
mowani są chorzy nieprątkujący, t.j. z  
gruźlicą zamkniętą. Opieka lekarska spo-  
czywa w rękach dwóch lekarzy z dr. Broni-  
sławem Barcikowskim na czele.

Kandydaci na wyjazd mogą zgłaszać  
się w Przychodni Przeciwgruźliczej, u p.  
Dr. Barcikowskiego w godz. 9—12 rano,  
do dnia 25 b.m.

W Sanatorium mogą leczyć się chorzy  
na koszt Zarządu Miejskiego, Ubezpie-  
czalni Społecznej, T-wa Przeciwgruźlicze-  
go i własny. Członkowie T-wa Przeciw-  
gruźliczego korzystają ze zniżek.

### Z T-wa Przeciwgruźliczego w Piotrkowie

(p) Zarząd T-wa Przeciwgruźliczego  
zawiadamia członków, iż termin Walnego  
Zebrania, wyznaczony na dzień 19 b.m.  
spowoduje wyjazd szeregu osób na uroczy-  
stości pogrzebowe do Krakowa, przesunię-  
ty został na dzień 25 b.m. (sobota) godz.  
17.30. Zebranie odbędzie się w sali po-  
siedzeń Rady Miejskiej.

ZARZĄD.

Pięknie urządzony  
**PENSIJONAT**  
**„ZAKOPIANKA“**  
w willi P. BIRMANA

WE WŁODZIMIERZOWIE.  
(poczt. Przyglów)

czynny od 15-go maja 1935 roku

## Pękło z bólu serce

### Nagły zgon wiceprezydenta Warszawy

WARSZAWA. — Bezpośrednio po po-  
wrocie z pogrzebu Marszałka Józefa Pił-  
sudskiego, zmarł nagle na udar serca vi-  
ceprezydent Warszawy ś.p. Czesław Za-  
wistowski.

Wiceprez. Zawistowski zmarł w sile  
wieku, przeżywszy 44 lata. W osobie jego  
stolica i społeczeństwo polskie traci wy-  
bitną w pracy państwowej i niepodległoś-  
ciowej wielce zasłużoną postać. Zmarły  
był wiernym żołnierzem Komendanta. Już  
w r. 1911 widzimy go w szeregach P.O.W.  
w roku zaś 1917 na terenie Rosji jest on  
komendantem oddziałów lotnych P.O.W.

W r. 1927 Czesław Zawistowski w stop-  
niu majora opuszcza szeregi wojskowe i  
przechodzi do pracy w administracji pań-  
stwowej, gdzie m. in. pełni urząd wicewo-  
jewody białostockiego. W r. 1934 zostaje

powołany do pracy w samorządzie war-  
szawskim.

Zmarły, którego pogrzeb odbędzie się na  
koszt miasta, odznaczony był kawaler-  
skim krzyżem „Virtuti Militari“, 4-krot-  
nie Krzyżem Walecznych, krzyżem oficer-  
skim „Polonia Restituta“ i w.in.

### Żałobne Zebranie Plenarne Izcy Przemysłowo-Handlo- wej w Łodzi

Celem uczczenia Pamięci Pierwszego  
Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i  
odania hołdu ceniom Wielkiego Budowni-  
czego Odrodzonej Polski, na poniedziałek  
dnia 20 maja 1935 r. o godz. 17-ej zosta-  
ło zwołane Nadzwyczajne Zebranie Plenar-  
ne Izby.

## CEMENT

„GRODZIEC“

wagonowo i ze składu

Papę dachową  
Żelazo

poleca ze swych składów po cenach konkurencyjnych

**ANTONI UNISZEWSKI**

Piotrków, Rynek Trybunalski 7, telefon 10-02.

### Tregry (belki żelazne)

Smole preparowaną,

Blachę cynkową i cynkową.

Gwoździe i druty

Okucia do okien i drzwi Luborta

Okucia piecowe i t. p.

### Po zamknięciu subskrypcji 3 procentowej Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI  
POWIATU PIOTRKOWSKIEGO zamknę-  
ła subskrypcję sumą zł. 200.000 (dwieście  
tysięcy złotych), w czem obligacjami 6-  
proc. Pożyczki Narodowej zł. 71.700. —  
gotówką zł. 128.300.-

Na powyższą sumę złożyło się 898 sub-  
skrybentów.

### Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą

Komisarz generalny 6 proc. Pożyczki  
Narodowej wyraził swoją zgodę na przy-  
mowanie przez Fundusz Szkolnictwa Pol-  
skiego Zagranicą ofiar w obligacjach Po-  
życzki Narodowej.

Ofiarodawcy, pragnący przyczynić się  
do rozwoju szkolnictwa polskiego poza  
granicami Państwa, proszeni są o składa-  
nie ofiar w obligacjach pożyczki w Zarzą-  
dzie Funduszu — Warszawa, ul. Mazo-  
wiecka 1 m. 5.

### Z prasy

Nr. 10-y dwutygodnika „Kobieta w  
Świecie i w Domu“ przynosi swoim czy-  
telniczkom tragiczną wieść o śmierci Jó-  
zefa Piłsudskiego, Pierwszego Marszałka  
Polski, przysłaniającą swoją doniosłością

i powagą dziejową wszelkie zagadnienia,  
związane z normalnym biegiem życia.—  
Cień krzyża, jakim przekreślono w ostat-  
niej chwili słoneczną okładkę, daje żywy  
wyraz nastroju chwili.

### Ogłoszenie

Kierownictwo Urzędu poczt.-telegr. w  
Sulejowie podaje niniejszem do wiadomości  
ci co następuje:

1) Służba w telegrafii i telefonii odby-  
wać się będzie, poczynając od dnia 16 ma-  
ja 1935 r., w dniu powszednie od godziny  
7 rano do godziny 21 (9 wieczorem) bez  
przerwy, a w niedziele i święta od godz.  
8 do 12 i od 15 — 18 (6 wieczorem).

2) W wyżej wymienionych godzinach  
również można nabywać w Urzędzie (o-  
kienko Nr. 3) znaczki i druki pocztowe o-  
raz stempowe.

3) Przesyłki polecane będą przyjmowa-  
ne w okienku Nr. 3 za opłatą dodatkową  
w wysokości gr. 30 w dniu powszednie od  
godz. 12 do 15 i od godz. 18 do godz. 21,  
w niedziele i święta od godz. 11 do 12 i  
od 15 — 18.

4) W godzinach słabego ruchu t.j. od  
godz. 19—21 (7 do 9 wieczorem) obowią-  
zuje przy przeprowadzeniu rozmów telefo-  
nicznych zamiejscowych zniżona taryfa w  
wysokości 40 proc. od taryfy normalnej.

Naczelnik Urzędu

(—) O. Zaal.

m. Sulejów, d. 15 maja 1935 r.

**Popierając wytwórczość miejscową zmniejszasz bezrobocie!**

MARJAN JULIUSZ KRUSZYŃSKI.

## Moja pierwsza tęsknota...

Pamiętam, gdyś był taki maleńki, tak pragnąłem Cię Wodzu, zobaczyć, tak sercem, w marzeniu, biegiem do Ciebie...  
Pamiętam, gdyś był taki maleńki, chciałem Cię widzieć blisko, tuż obok siebie i patrzeć w Twą Wielkość — w Serce, co kołaczce — bije rytmem, pieśnią Czynu, poezją prostoty...  
Pamiętam tę swoją pierwszą tęsknotę, z którą biegiem, Komendancie, do Ciebie. I wpatrywałem się w obraz, w Twe oczy, wiecznie wpatrzone w szarą polską ziemię, które potrafiły przyszłość ogarnąć, otoczyć, niejedno przewidzieć  
Pamiętam, widziałem Cię opartego na szabli, którą wykuteś Polski granice i dałeś nam, gdyśmy zwątpieniem słabli, nadzieję, wolności ducha tęsknicie.  
A dziś?... Spisz Wodzu, Rycerzu bez skazy i naród cały tży roni po Twojej stracie...  
moja tęsknota nie przestała marzyć o Tobie... tylko moje serce płacze...  
Ale dzisiaj czuję, że jesteś we mnie z swoją mocą i wiem, że mojej tęsknocie stało się zadość i chociaż nad Polską tak smętnie chorągwie łopocą wiem, że w narodzie mieszka, Wodzu, Twoja radość.  
Czuję Cię, wielkość mnie Twoja przygniata, widzę Cię, choć Ty już dzisiaj nie żyjesz, dziwna Twa śmierć, co naród polski splata w Jedność, co jednym rytmem serc w Czyn bije i nowe horyzonty Potęgi Polsce otwiera...  
dziwna, Wodzu, Twa śmierć, co nie umiera!

## Rola Prezydenta Rzeczypospolitej po zgonie Marszałka Piłsudskiego

Paryski „Matin“ zamieszcza artykuł p.t. „Jaki oddźwięk znajdzie śmierć Marszałka Piłsudskiego w sytuacji wewnętrznej Polski“. W artykule tym pisze m. in.: „Polacy, w przygnębieniu moralnym, w jakie pogrąży ich nagły zgon Marszałka Piłsudskiego, który był dla nich symbolem duszy Narodu, zwrócić teraz oczy swe w stronę Zamku, dawnego pałacu królów, w którym rezyduje Prezydent Rzplitej, prof. Ignacy Mościcki.

„Gdy wszystkie serca są pełne skupione go smutku, to umysły rozważają konsekwencje, jakie pociągnie za sobą zniknięcie Wodza, którego osobista działalność, istotna dyktatura, wykonana przez nacisk na parlament, ograniczyła ramy dawnej konstytucji.

„Nowa konstytucja polska z kwietnia b.r. skupia obecnie najrozleglejszą władzę w rękach Prezydenta państwa. Prezydent reprezentuje istotnie „najwyższy czynnik, który harmonizuje działalność organów państwowych“. On to wybiera i mianuje szefa Rząd, zbiera i rozwiązuje parlament, jest naczelnym dowódcą sił zbrojnych, decyduje suwerennie o pokój i o wojnie, zawiera i podpisuje traktaty. On mianuje trzecią część senatorów, prezesów Najwyższego Trybunału.

„Jednym słowem Prezydent jest wszystkim. Osobistość Prezydenta Mościckiego daje pełną gwarancję, iż Naczelnik państwa polskiego, ciesząc się niezaprzeczo nym prestiżem, podoła swej ciężkiej misji“.

## Ostatni rewolucjonista

Siedem lat w celi śmierci. — Działalność rewolucyjna Antoniego Prudkina. — Niezlomny rewolucjonista czeka na uwolnienie

W celi śmierci głównego więzienia w Sofji siedzi od 7 lat człowiek, który był prawdziwym rewolucjonistą, jednym ze starej szkoły, poświęcających swoje życie dla idei: Antoni Prudkin. Człowiek ten czeka na rozstrzygającą godzinę swego losu.

Nazwisko Prudkina znane jest dzisiaj tylko znawcom historii Bałkanu. Gdy wybuchła wojna światowa nie wiadano jeszcze, czy Bułgaria stanie po stronie centralnych państw, czy po stronie Ententy. Nadzieja odzyskania „straconej“ Macedonii skłoniła Bułgarię do przyłączenia się do państw centralnych. W rezultacie Bułgaria straciła Macedonię definitywnie.

Prudkin był od początku fanatycznym zwolennikiem współdziałania Bułgarii z ententą. Miał swoich zaufanych ludzi w rządzie bułgarskim i byłoby mu się udało jeszcze w ostatniej chwili odwrócić bieg wypadków, gdy zwyciężyła partja sprzyjająca państwu centralnym i Prudkin skazany został na dożywotnie więzienie. Nie był to pierwszy wyrok, wydany na niego. Prudkin przeżył już w swoim życiu bardzo wiele.

Prudkin wychował się w Rosji i był pojętym uczniem i zwolennikiem metod „największego rewolucjonisty na świecie“, Bakunina, rzucił sam często bomby i ukrywał maszyny piekielne, znał doskonale podziemne rewolucyjne życie Rosji i Bułgarii i jako świetny organizator urządził powstania i rewolucje, polityczne akcje i zamachy stanu. W czasie wojen bałkańskich przed wojną światową był zwolennikiem idei uwolnienia „straconych prowincji“ bułgarskich i ścisłej współpracy z Rosją. W czasie wojen był raz przewodcą partji, to znów siedział w więzieniu. Rewolucyjny jego duch wzmagał się i hartował w tej walce.

Na trzy lata przed ostatecznym osadzeniem go w więzieniu zajmował naczelną stanowisko w zarządzie miasta Sofji, i jako były marynarz i człowiek, który wykonał wiele zawodów, został burmistrzem Sofji.

Na tem kierowniczem stanowisku nie wyżył się jednak swoich rewolucyjnych poglądów. W latach 1922 — 23 wybuchła „nieoficjalna wojna“ między Bułgarią a Jugosławiją i szajki terrorystów rzuciły bomby, aż w Białogrodzie, działając na południu Serbji przy pomocy słynnych „trójek“. Kompromisowy kierunek Stambulińskiego został wkrótce zlikwidowany. Utworzyły się wśród Komitadów dwie grupy, które zwalczały się wzajemnie, za-

bijając w ciągu 10 lat ponad 10.000 swoich zwolenników.

Prudkin był trzykrotnie celem zamachów. Pierwszy zamach, strzał rewolwerowy, nie uczynił mu żadnej szkody. W drugim zamachu kula rewolwerowa zraniła go ciężko. W tym czasie dokonano zamachu bombowego w kinie „Odeon“. Ofiarą zamachu padło wielu wybitnych polityków bułgarskich. Prudkin nie był prawdopodobnie winny owego zamachu, gdyż sam leżał chory, lecz obciążyli go silnie różni przekupni świadkowie i Prudkin skazany został na śmierć.

Ale nawet w swojej celi Prudkin nie stracił łączności z swoją partją i kierował różnymi akcjami politycznymi. Dopiero później odcięto go zupełnie od świata i Prudkin czeka od 7 lat na wykonanie wyroku śmierci.

Codziennie oznajmiano mu, że w najbliższych dniach będzie stracony. W ciągu tych 7 lat Prudkin był wielokrotnie bliski szalu, potem ulaskawiono go, najpierw na dożywotnie więzienie, w końcu na 15-letnie i 12-letnie więzienie.

Tymczasem Prudkin pisze w więzieniu książki, artykuły i pamflety. Zbiera siły, ażeby wystąpić nanowo do walki, gdy odzyska kiedyś wolność. A to nastąpi już niebawem, gdyż dwa lata, jakie ma odsieść, będą mu niewątpliwie darowane w drodze łaski.

Prudkin liczy obecnie 54 lat. Skoro tylko Prudkin opuści więzienie, znacznie się zwolni podziemna praca, może znów wybuchną bomby i runą ministerstwa. Ale to pewne, że Prudkin rozpocznie swoją działalność. Bo bułgarskie popularne powiedzenie głosi, że dyplomata staje się dopiero wówczas wykwalifikowanym, gdy po będzie przez dłuższy czas w centralnym więzieniu w Sofji.

### Reklamowe ceny radjoaparatów:

Philips, Natawis, Telefunken na 10-miesięczne raty

w firmie

Ir. LUFT

Piotrków, ul. Słowackiego 1  
telefon 14-95.

CRÈPE SATIN NAJMODNIEJSZE PERFUMY I WODA KWIATOWA *Lotos* WARSZAWA

## Wampir w spódnicy

POWIEŚĆ

242

— Tak, czy u was jest praca?  
— Tego nie wiem na pewno, trzeba by zapytać dozorey robót. Lada chwila na-  
dejdzie.  
— A na długo tu będzie zajęcia.  
— Najmniej na dwa miesiące.  
— Tobo mi było na rękę! A gdzie tu spijają.  
— W oberży, albo też w szopie, którą wystawiono w tym celu w pobliżu robót... Noce ciepłe, słoma świeża, przedewszystkiem nie kosztuje.  
— Jak raz dla mnie.  
— Chodź z nami, — odparł robotnik — przestawimy was dozorey.  
— Przyjdę później głodny jestem, jak wilk, a jeszcze nie skończyłem śniadania.  
Robotnicy, mając tylko pół godziny czasu, zjedli z pośpiechem, zapłacili i wrócili do warsztatów.  
Tristan, posilwszy się należycie i zakropiwszy absyntem, poszedł ku willi.  
Wkrótce ujrzał sztachety willi, długą aleję, prowadzącą do niej.  
— Cacko — mruknął, puszczać kłęb dymu tytoniowego. — Z jaką taką rentą

żyłbym tak samo i został porządnym człowiekiem.

Dotarł do szerokiego wylomu w parkanie, które wjeżdżały wozy z ciężkimi materjalami budowlanymi, a na noc zakłada no go żerdziami, co stanowiło pozorne zamknięcie.

Fundamenty Pałacyku wieszczek, budowanego według planu architekta, sporządzonego z rysunku Lucjana Goberta, wystawały już po nad ziemią przeszło na metr.

Wszędzie wrzał ruch kamieniarze, murarze i ich pomocnicy śpieszyli się jeden przez drugiego.

W pewnej odległości robotnicy kopali rowy do wodociągów, które miano wprowadzić wodę na sam szczyt wzgórza. Inni znowu riwelowali nierówności gruntu. Dalej wycinano aleje w gęstwinach parku.

Tristan przystanął i okiem badawczym obejrzał wylom, następnie skierował się ku robotnikom między którymi poznał się siada z oberży Petit - Bry.

— A! to wy — rzekł mu tamten — w czas przychodźcie! Jest tu właśnie do-

zorca. Ten mały chudarlawy, w słoniowym kapeluszu.

— Dziękuję.  
— miejscowości, gdzie wykonywano roboty. Korzystają z tego, Tristan założywszy ręce w tył z miną najniewinniejszą, wszedł w gąszcz parku i dostał się do trawników, okalających willę.

Ukryty w cieniu gęstych drzew przypatrzył się dokładnie pawilonowi wybierającemu, w stronę trawników, którego niewielkie drzwi prowadziły na wyższe piętra.

— To muszą być schody służbowe — mówił sobie w duchu... — To się może na coś przydać... Dobrze byłoby jednak do-wiedzieć się, na której grzędce siedzi panienka, owa zmore Garbuski. Niewiadomo gdzie jest jej pokój, lub tego cherlaka którego ona dogląda.

Tristan miał słusność, licząc na przypadek.

Jak gdyby w odpowiedzi na życzenie, które wyraził przed chwilą, uchyliło się okno, umieszczone ponad drzwiami i lot zobaczył Joannę.

Tristan bez wahania podszedł ku wskazanemu i z kapeluszem w rękę, przemówił: — Przepraszam pana, to pan kieruje robotami tutaj?

— Tak, mój zuchu, czem ci mogę służyć?

— Czy pan przyjmuje nowego robotni-

ka? Dwa tygodnie jestem bez zajęcia, a jak tego brak, to i żołądek próżnuje i gwałtu krzyczy.

— Ile zarabiasz?  
— Ciężkie czasy, panie; bierze się, co dadzą.

— Narzędzia masz?  
— Co prawda nie... Wyszedłem sobie na wiozęgę dla zabicia czasu...

— A kartę robotniczą?  
— Nie mam, ponieważ nie jestem robotnikiem wykwalifikowanym. Lecz żadnej roboty nie należy się wstydzic, byle uczciwie zarobić na kawałek chleba.

— Jak się nazywasz?  
— Mikołaj Piotr Courty, urodzony w Paryżu.

— Mieszkaasz?  
— Przy ulicy Petit - Muse, hotel de l'Eeu.

— Zatem mój chłopce, jutro o szóstej rano przyjdź z narzędziami.

XXXVI

Tristan nie miał jeszcze gotowego planu spełnienia zbrodni oplacanej przez Garbuskę.

Wiedział tylko, że gdy znajdzie się w obrębie willi, plan doprowadzi do skutku, nieściągając na siebie podejrzania.

Z rozmowy z robotnikami dowiedział się, że właściciele willi są przystępni i nie bronią im zapuszczać się po za granice d. c. n.

**PRAWDZIWI SIDOL**  
NIGDY NIE ZAWODZI

Niedajcie się wprowadzać w błąd bezwartościowymi naśladownictwami. ŻĄDADJEC WYRAŹNIE TYLKO PRAWDZIWEGO SIDOLU

**PRAWDZIWI TYLKO Z TYM ZNAKIEM**





Komendant w czasie walk legionowych nad Styrem w 1915 r.

Smierć Marszałka Józefa Piłsudskiego głośnie echem odbiła się nawet poza szaremi murami więzień.

Otrzymałmy z więzienia piotrkowskiego poniższy wiersz, napisany przez jednego z więźniów karnych.

Wiersz ten zamieszczamy według redakcji autora. Dokonałmy tylko minimalnych poprawek.

**DZIADKOWI JEDYNEMU!**

Świętej Pamięci Wodzowi  
MARSZAŁKOWI PIŁSUDSKIEMU  
co dał Wolność i Polskę swemu ludowi

Boże! Zabrałeś nam Najdroższy Skarb na ziemi  
I całej Polsce serce przebijasz boleśnie...  
Zabrałeś nam Wodza! Nadczłowieka! zawczasie  
Czemuś się zniecił, Boże nad dziećmi swymi?

Placzą nad Tobą, nasz Wodzu Naczelnny,  
Ty! Któryś Ojczyźnie zerwał kajdany  
Opuściłeś nas — w świat nieznanym...  
Czemu?... Przecież Ojczyźnie byłeś wierny  
Bohater! i Stwórca Zmartwychpowstania —  
— Jej Świt! Jej Heroldem Cudu Wisły!

Kiedy wraże hordy bolszewji przeszły —  
— Próg Tej Ziemi świętej, granic Zaranja —  
— Zdobyte Tobą! Polotem Twych Wielkich Idei  
Które w czyn wprowadziłeś ze swymi Legiony  
Których Koncertem grały karabinów struny  
Dla Świt! Litewskiej Kniei...

Wszystkie Sztandary okryły się żałobą  
Tyle dzwonów dziś jęczy żałobnie  
W cichej i smętnej pieśni — bezlitośnie  
Co im serca śmierć rozdziera... za Tobą!  
Za Tobą Wodzu! za Tobą! za Tobą!..

Pieśń rzewną zanucił Nasz Battyk Stary  
Dzwon Zygmunta rozplakał się w głos  
Oznajmia ludom: śmiertelny dotknął nas cios  
Opuszcze nas Dziadek — dla wiary — dla wiary

Lecz palić się będą Znicza piomienie  
Na mauzoleum z świętymi Jego Prochami  
Ogniste języki mówić będą — Ja z wami! —  
Po wieczne czasy! I Polski Istnienie!

Cześć! Ci Wodzu Nasz Kochany — Cześć!  
Za wszystkich czołem biję! i tarzam się w pył...  
Żyć w sercach naszych! Wypienim badyłe...  
I o pracy naszej — zaniesem Ci wieści!

Maj 1935 KARZIMIERZ PRZYBYLIŃSKI.

**Eleganckie teczki skórzane**

w najlepszym gatunku  
poleca po przystępnej cenie  
**FIRMA**

**Adolf Pański Spadk.**  
Piotrków, Legionów 2, tel. 10-55

**Walne Zebranie**

**Członków Tow. Dobroczynności dla Chrześcijan w Piotrkowie.**

Dnia 28 maja 1935 r. (wtorek) o godz. 5.30 w I terminie i o godz. 6-tej w drugim terminie, odbędzie się Zwyczajne Roczne Ogólne Zgromadzenie Członków Piotrkowskiego Tow. Dobroczynności dla Chrześcijan, w sali Tow. przy ul. J. Piłsudskiego 75.

**PORZĄDEK DZIENNY:**

- 1) Zagajenie.
- 2) Odczytanie protokołu z popr. walnego zebrania.
- 3) Sprawozdanie Rady Zarządzającej.
- 4) " Kasowe.
- 5) " Komisji Rewizyjnej.
- 6) Preliminarz budżetowy na r. 1935/36.
- 7) Wybory Członków Rady.
- 8) Wybory do Komisji Rewizyjnej.
- 9) Wolne wnioski.

**RADA ZARZĄDZAJĄCA.**



piękna rama dla pięknej pani jest mieszczmie kobiecej  
**„Nowa linia“**

**Wypożyczalnia książek**  
księgarni J. WIŚNIEWSKI

**przeniesiona**

na ulicę Sienkiewicza 15

Poleca wszystkie nowości beletrystyczne auto ów polskich i obcych.

**SPRZEDAM TANIO**

**WILĘ** w Przyglowie  
murowaną, składającą się z 15-tu pokoi i morgę lasu, lub do wynajęcia na sezon letni.

WIADOMOŚĆ: UL. PIŁSUDSKIEGO 61 m.11



**spojrzenia**  
**wszystkich mężczyzn**

skierowane są na nią jedną. Czy przyczyną jest jej specjalna uroda? Bynajmniej. Ale potrafiła wydobyc swój utajony dotąd kobiecy wdzięk dzięki racjonalnemu stosowaniu kremu i pudru ABARID. Oba te preparaty zawierają wyciąg z cebulek białej lilii, który upiększając naskórek jednocześnie chroni go i odżywia.

**PUDER i KREM**  
**ABARID**

DO MYCIA TWARZY STOSUJĄCIE ZAMIĄST MYDŁA OTRĄBKĘ ABARID

1895 - 1935

**SKŁAD SUKNA i KORTÓW**

**A. KURC** PIOTRKÓW-TRYB.  
RYCERSKA 8 tel. 11-58

z okazji CZTERDZIESTOLECIA istnienia firmy urządza  
**TANIĄ SPRZEDAŻ REKLAMOWĄ**

Skład zaopatrzonej jest w bardzo duży wybór WYKWINTNYCH TOWARÓW MĘSKICH i DAMSKICH z najlepszych fabryk BIELSKICH jak nap: Zjednoczone bielskie fabryki sukna HESS, PIESCH i STRZYGOWSKI, Tisch, Jankowski, RUDOLF DEUTSCH, E. GROSER, LANDESMANN i KORNHABER, Rapaport, S. Wolf i wielu innych. Również wyroby firmy LEONHARDT, WOELKER i GIRBARDT.

Ceny bardzo niższe! **40 lat** istnienia to najlepsza gwarancja solidnej firmy.

**RATUJCIE ZDROWIE!**



**CHORY ŻOŁĄDEK JEST NIERAZ POWODEM POWSTAWANIA NAJROZMAITSZYCH CHOROÓB.**

**ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA**

są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, usuwają substancje gnilne, zatrzymujące organizm.

**ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA**

stosowane również przy cierpieniach wątroby, nerek, kamieni żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych.

**Efektowne trwałe pióra wieczne**

z dużą złotą stalką od zł. 5.-

świeżego transportu polecają

ZAKŁADY GRAFICZNE

**„Adolf Pański Spadkob.“**  
Piotrków, Legionów 2, tel. 10-55.

**SZPAGAT**

we wszystkich grubościach  
**najtaniej** do nabycia w firmie

**„Adolf Pański Spadk.“**

Piotrków Tryb. ul. Legionów Nr. 2

**Wykwintny napój** „ARANCIO” z miąższu malinowych  
**orzeźwiający** pomarańcz.

**UZDROWISKO WEODZIMIERZÓW**  
pod Piotrkowem  
St. kol. i autob. Przyglów

**PENSJONAT „Włodzimierzanka“**  
pod zarządem

**PAULINY JASIOBĘDZKIEJ**  
poleca od 15 maja 1935 r. pokoje z całodziennym utrzymaniem po złotych 4 dla rodzin ustępstwo.

Pensjonat wydaje obiady domowe z 3 dań.  
2566

**KTO CHCE KUPIC DOBRE RADJO**

lub solidny sprzęt radjowy, winien zwrócić się po bezkonkurencyjną poradę do firmy

**„ELEKTRON-RADJO“**  
**Wł. St. Szymańskiego**  
Piotrków-Tryb. Słowackiego 22

Zakład Zegarmistrzowski Jubilerski i Grawerski  
**A. BRANDWAJN**  
PIOTRKÓW-TRYBUN. SŁOWACKIEGO 14.

POLECA

Bizuterję pierścionki bransoletki  
Roboty pierwszorzędnej  
Ametysty rubiny szafiry  
Nakrycia stołowe-platery  
Damskie i męskie zegark  
Wszelkie towary gwarantowane  
Agwamaryny chryzolyty i aleksandryty  
Jubilerska zegarmistrz. grawerska pracownia  
Nasz zakład prosimy uprzejmie odwiedzić

**HABLO TANIŁO PRZECHYBNIENIE SOBIE HALL**

**PIOTRKOWSKA FABRYKA PAPY DACHOWEJ**  
**H. Z. PACANOWSKI i SYN**

Piotrków, Aleja 3-go Maja Nr. 6 tel. 1064

poleca

papę dachową pierwszorzędnej jakości papę białą, smołę preparowaną i gazową, pak, karbolineum.

oraz hurtowa sprzedaż szkła okiennego  
**CENY KONKURENCYJNE.** 722

Otworzyliśmy **SKŁAD FABRYCZNY** w Tomaszowie Maz.

**STOŁOWE POKOJE i SYPIALNIE**  
nowoczesny (orzech)

jesionowe kwieciste polerowane i szare brzozy, oraz różne meble pojedyncze do sprzedania w zakładzie stolarskim w Piotrkowie ul. Zamkowa Nr 10.— 2294

O ile już kupujesz, kup wprost z Wytwórni. Parasole Walizki i t. p. w wielkim wyborze.

**w Wytwórni Parasoli i Waliz**  
Piotrków-Tryb. Sieradzka 1, w podwórzu vis a vis «Zio ego Ula»

Pokrywamy i naprawiamy parasole, walizki, teki, nesesery, sakiewki i t. p.



FABR. CHEM.-FABR. „KOWALSKI“ WARSZAWA

**Restauracja „NIESPODZIANKA“**

w Piotrkowie, Aleja 3-go Maja r. 12 tel. 1355

Kuchnia wydaje smaczne obiady i kolacje na świeżem maśle.

Uwaga: Gabinety z oddzielnym wejściem.

**NAJTANŹSZY**

**SKŁAD MASZYN**  
w Piotrkowie-Tryb., Plac Czarneckiego Nr. 8  
**CH. WOŁKOWICZ**

**MASZYNY DO SZYCIA** do 200 zł. najlepszych fabryk zagr.

**ROWERY** angielskie, niemieckie i krajowe od zł. 120.

**PATEFONY** oryg. Pathé od 50 zł.

**WÓZKI DZIECIENNE i WYŻYMACZKI**

Cześci do maszyn w największym wyborze i najlepszej jakości!

**UWAGA!** Sprzedaż na długoterminowe spłaty!

Dziesięcioletnia gwarancja. — Bezpłatna nauka haftu.

**HALLO!**

**TU NAJTANIEJ!**

**Znana Restauracja „Świtezianka“**

Piotrków, Słowackiego 32, tel. 14-21 pod kierownictwem długoletniego pracownika tejże firmy **J. WOLSKIEGO**

poleca z pierwszorzędnej kuchni, prowadzonej przez rutynowanego kucharza — smaczne obiady, kolacje, oraz wszelkiego rodzaju trunki od zwykłych do najwykwintniejszych po cenach najniższych.

Bufet zaopatrzone stale w zimne i gorące zakąski.

2087 Wina i wódki w wielkim wyborze

**wódki, wina, miody**

**Restauracja „BIAŁY BAR“**

ulica Słowackiego 23 tel. 13.33.

poleca w dużym wyborze

**wina - wódki - likiery - koniaki**

po cenach bardzo niskich!

Śniadania

Obiady z 3-ch dań — gr. 90.

Kolacje z 2-ch dań — gr. 80.

Tow. Handl.-Przem. „ARBON“ Sp. Akc

**ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW**

na linii:

**WARSZAWA - TOMASZÓW - PIOTRKÓW**

Wyjazdy z Warszawy do Tomaszowa:	7.00*)	9.00*)	17.00*)	20.00
z Warszawy do Rawy Maz.:	7.00	9.00	15.45	17.00
z Tomaszowa do Warszawy:	6.00	8.00	13.30**)	18.00**)
z Rawy Maz. do Warszawy:	7.10	9.10	14.40	19.10
z Tomaszowa do Piotrkowa:	7.30	10.20	12.20	15.20
z Piotrkowa do Tomaszowa:	12.00**)	14.00	16.40**)	21.40

Godziny oznaczone\*) — oznaczają bezpośrednią komunikację z Warszawy do Piotrkowa;  
Godziny oznaczone\*\*) — bezpośrednią komunikację z Piotrkowa do Warszawy.

**FORTEPIAN, PIANINO, FISHARMONJE, SKRZYPCE** i wszelkie inne instrumenty muzyczne — kto pragnie mieć do brze naprawione i czysto nastrojone — niech się uda do Mistrza **FRACHOWICZA** przy ulicy **NARUTOWICZA** w Piotrkowie.

**Zawiadomienie.**

Zawiadamia się Sz. Publiczność, że na linii:

**Łódź - Piotrków**

został uruchomiony **pierwszy autobus** z następującym rozkładem:

Odjazd z Piotrkowa: (ul. Piłsudskiego 47)  
o g. **7.20** rano

Odjazd z Łodzi: (ul. Wólczańska 232)  
o g. **20** (8 wiecz.)

Z poważaniem **Jakób Rubin.**

**JEST DOM DO SPRZEDANIA** we wsi Meszcze, 6 kilometrów od Piotrkowa, dwa pokoje, kuchnia i przedpokój. Długi 16 łokci, szeroki 12 łokci. kryty jest papą, wartości jest 1000 złotych. Wiadomość, Franciszek Andrzejczyk, Meszcze.

**STAJNIA DUŻA MUROWANA** do wynajęcia od 1 czerwca br. **TANIO.** Wiadomość Piotrków, plac Litewski 8 u gospodarza.

Choć jest kryzys, choć jest bieda  
Lecz bez „OLLA“ życie nie da!



**Leżenie z żyłaków choroby skórne i weneryczne**  
**Dr. med. FAJMAN**  
przyjmuje od 12 — 2 i od 5 — 7.30 w Piotrków, ul. Piłsudskiego 67 II-gie piętro

**STARSZY FELCZER A. LEWKOWICZ**  
Piotrków, Słowackiego 28  
Wykonuje ochronne szczepienie przeciw ospie i dyfterytowi, zastrzyki, oraz wszelkie zabiegi w zakresie felczerstwa wchodzące. Posiada stale świeże pijawki węgierskie

**STARSZY FELCZER J. ABRAMOWICZ**  
Piotrków, Farna 3

wykonuje szczepienie przeciw ospie ochronnej i dyfterytowi oraz zastrzyki i wszelkie zabiegi w zakresie felczerstwa wchodzące. Posiada również stale pijawki węgierskie po **CENACH PRZYSTĘPNYCH!** 2507

**LABORATORJUM** Chemiczno-bakterjologiczne

**Inż. chem. Morgenszterna**  
Piotrków, Al. 3 Maja 17  
**analizy learskie** moczu, kału, płowociny, krwi, (Wasserman, Widal) i inne. 2511

**SPRZEDAM** spowodu wyjazdu fabryczkę, urządzone, motorem elektrycznym o sile 7 i pół konia i olejarnię z całkowitem urządzeniem, prasą hydrauliczną, 2 gremple jagielnik. Wszystko znajduje się w dobrym stanie. Piotrków, Zamurowa 10. 2572.

**KUPUJĘ ZŁOTO, SREBRO** i starą biżuterję — Placę najwyższe ceny.  
Zegarmistrz **JAKÓB GROSBERG**, — Piotrków ul. Sieradzka 4 2157

**UNIEWAŻNIA SIĘ** zagubioną legitymację z Ubezpieczalni Społecznej w Piotrkowie na nazwisko Reliszko Julji. 2597

**RZĄDCA**, lat 47, świadectwa chlubne, referencje poważne, praktyki 23 lata w większych intensywnych majątkach, bez nałogów, uczciwy, — **POSZUKUJE POSADY** od 1.VII r.b. na ordynarję, ewentualnie na stół.  
Piotrków, poste-restante: **J. Chrostowski** Nr. 2598.

**UNIEWAŻNIA SIĘ** zagubioną legitymację wydaną przez Urząd Pośrednictwa Pracy w Piotrkowie na nazwisko Michała Dęła. 2594

**MARMONA** chiromantka znana ze swych wyjątkowo trafnych przepowiedni, udziela porad w sprawach handlowych i majątkowych. Piotrków, ul. Słowackiego 28 front II p. 2

**UCZĘ PISAĆ NA MASZYNI.**  
Piotrków, ul. Legionów 2.

Redakcja i administracja:  
Piotrków Trybunalski, ul. Legionów 2. tel. 10.55.

Oddziały:  
Tomaszów Mazowiecki — kiosk p. Hulka.  
Radomsko — Narutowicza 19, tel. 88.  
Bełchatów — ul. Wschodnia d.p. Krygiera  
Sulejów — Opoczyńska L. 11.  
Wszelką korespondencję adresować tylko do centrali w Piotrkowie.